Płaza, Joanna

Program wychowania społeczeństwa u schyłku I Rzeczypospolitej

Rozprawy z Dziejów Oświaty 24, 33-56

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozprawy z dziejów oświaty t. XXIV/81
PL ISSN 0080-4754

JOANNA PŁAZA

PROGRAM WYCHOWANIA SPOŁECZEŃSTWA U SCHYŁKU I RZECZYPOSPOLITEJ

I

AUTORZY I REALIZATORZY PROGRAMU WYCHOWAWCZEGO

Dla tych Polaków, „którzy odważali się myśleć", już w czasach saskich zjawiskiem ewidentnym stało się osłabienie całego organizmu państwowego. Przewidując zagrożenie suwerenności państwa przedsięwzieli oni pracę nad szukaniem ratunku, który upatrywali w ogólnopaństwowych reformach, a możliwość ich przeprowadzenia wiązali ściśle z wychowaniem społeczeństwa. Inicjatorami zatem reform wychowania były wówczas ośrodki polityczne, których szeroka działalność w zakresie wychowania i propagandy ideologii reformatorskiej świadczy dobitnie o intencjach przejawianych przez obóz reform, oddziaływania nie tylko na młodzież, ale i na społeczeństwo dorosłych [1]; Ośrodki polityczne były zatem jednocześnie głównymi, bo prowadzącymi długotrwałą, systematyczną i planową działalność, ośrodkami dyspozycyjnymi sterującymi akcją wychowania całego społeczeństwa, w tym również pokolenia dorosłego. W czasach saskich było to stronnictwo Czartoryskich, a w stanisławowskich — dwór królewski oraz ponadfrakcyjna Komisja Edukacji Narodowej, która jednakże ściśle współpracowała z ośrodkiem królewskim, co przejawiało się w głoszeniu tych samych idei i w korzystaniu z tych samych środków oddziaływania. Jako forum do wygłaszania wśród dorosłych nowych idei wykorzystywano autorytet tradycyjnych instytucji:

---

[1] Autorzy prac poświęconych działalności Komisji Edukacji Narodowej podkreślają mocno, iż dążenia do reform wychowania młodzieży w Polsce w XVIII w. były nieodłącznym punktem programu reform państwowych. Por. K. Bartnicka, *Wychowanie patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973; M. Mitera-Dobrowolska, Ł. Kurdybacha, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973; I. Szybiak, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wrocław 1973; T. Mizia, *Szkoły średnie Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony*, Warszawa 1975.

sejmu, szkoły, Kościoła — gdzie można było trafiać do adresata bezpośrednio przez żywe słowo i gdzie można było znaleźć najliczniej zgromadzoną reprezentację szlachty. Dysponowano także różnego rodzaju publikacjami [2].

I tak nowa ideologia wychowawcza zreformowanych przez Konarskiego, a dzięki wpływom Czartoryskich w Rzymie [3], szkół pijarskich, opracowana z myślą o młodzieży szlacheckiej, miała również, o czym świadczą przepisy dla tych szkół, docierać i do pokolenia starszego. Obowiązkiem bowiem rektora szkoły było staranne przygotowanie publicznych aktów szkolnych (przedstawień teatralnych i popisów), czyli publicznych egzaminów ze wszystkich przedmiotów nauczania. Wszystkie kwestie wygłaszane na popisach miały być uprzednio dokładnie przygotowane i wyuczone przez uczniów na pamięć. Na te publiczne szkolne uroczystości starano się zapraszać licznych gości, a odbywać się miały, jeśli dotyczyło to Collegium Nobilium, w wielkiej auli koło teatru [4]. Obok publicznych uroczystości w szkołach pijarskich drugim środkiem oddziaływania tych szkół na zewnątrz były publikacje związane z działalnością szkolną i wyraźnie adresowane do dorosłych czytelników — przede wszystkim możnych rodziców uczniów — mowy okolicznościowe, sejmiki szkolne [5]. Zasięg oddziaływania szkół mógł jeszcze się rozszerzać dzięki temu, iż sprawozdania ze szkolnych sejmików zamieszczał „Kurier Polski", z lat 1757—1761. Poza tym o publicznych występach w szkołach, zresztą nie tylko pijarskich, ale również i jezuickich, donosiły także inne gazety: „Wiadomości Warszawskie", „Kurier Warszawski", „Wiadomości Literackie". Pijarzy celem popularyzowania nowej wiedzy i ideologii wykorzystywali także najpoczytniejszy typ „książki" — kalendarze.

Antoni Wiśniewski, jeden z najaktywniejszych współpracowników Stanisława Konarskiego, wydawał od 1752 r. „Kolędę Warszawską". Był to już zreformowany w treści typ kalendarza politycznego, a informacje w nim zawarte przesiąknięte były tymi ideami, których uczono w Collegium Nobilium i całym szkolnictwie pijarskim [6].

---

[2] Problem możliwości recepcji przez szlachtę słowa pisanego podjęli historycy literatury, *Problemy kultury literackiej polskiego Oświecenia*, studia pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1978.

[3] Ł. Kurdybacha, Wstęp do: S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1959, s. XX.

[4] *Ordynacje wizytacji apostolskiej dla polskiej prowincji szkół pobożnych*, [w:] S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, s. 273, 357.

[5] S. Konarski, *Pisma wybrane*, t. II, oprac. J. Nowak-Dłużewski, Warszawa 1955, s. 107; oraz Ł. Kurdybacha, *op. cit.*, s. 682.

[6] Np. „Kolęda Warszawska", 1764 r., w dziale opisującym rytuał związany z elekcją króla, z ceremonią koronacji, przypomina wymownie konfederację z 1636 r., w czasie której domagano się, aby szlachta służąca posłom cudzoziemskim zrezygnowała z tej służby, jeśli chce mieć głos na elekcji. Korespondują te uwagi

Familia patronowała także różnym przedsięwzięciom wydawniczym, wykorzystując je jako środek urabiania opinii publicznej. W początku lat sześćdziesiątych XVIII w. z akcją polityczną tego stronnictwa związana była działalność wydawnicza Mitzlera de Kolof, którą uważa się za najbardziej zasłużoną w okresie Oświecenia, obok jezuickiej i pijarskiej [7]. Miała też Familia swoje własne pismo propagandowe, którym był ukazujący się tylko w ciągu jednego 1763 r. „Monitor". Redaktorem tego efemerycznego czasopisma był sam Adam Czartoryski [8].

Stanisław Poniatowski zostawszy królem nie ograniczył swych zainteresowań wychowawczymi problemami do utworzonej przez siebie Szkoły Rycerskiej, czym zjednał sobie przychylność średniej szlachty, dla której potomków ta bezpłatna szkoła była przeznaczona [9]. Już od pierwszych lat swojego panowania wizytował publiczne popisy w szkołach zakonnych, szczególnie w warszawskim jezuickim Collegium Nobilium. Z tej okazji uczniowie wygłaszali starannie przygotowane mowy, drukowane później w prasie „królewskiej" [10]. W mowach tych znajdowały się zdania akcentujące mocno znaczenie starań monarchy i jego prawo do kształtowania oblicza społeczeństwa.

Ignacy Działyński 11 sierpnia 1772 r. podczas popisu w jezuickim Collegium Nobilium wygłosił mowę, w której powiedział: „Prawem i pochopem natury rodzą się nieprzerwanie ludzie, staraniem władających ludźmi monarchów powinni kształtować się zacni ziomkowie" [11]. Stanisław August był właśnie monarchą, dla którego kształtowanie ziomków było sprawą wielkiej wagi i której poświęcał wiele starań, nie stawiając jej daleko za innymi sprawami państwowymi. Już za czasów Komisji Edukacji Narodowej przyłączył się król do szerzenia popularności wśród społeczeństwa szkół jej podległych, interesując się nie tylko kierowniczą działalnością Komisji, ale także epizodami związanymi z życiem szkół.

Jedną z ważniejszych królewskich inicjatyw służących wzmocnieniu

---

z tematami mów retorycznych w szkołach pijarskich „Popleczników obcych monarchów lub ich posłów karać wygnaniem i konfiskatą wszystkich dóbr" (*Ordynacje...*, s. 195); W. Smoleński, *Kalendarze w Polsce w wieku XVIII*, [w:] *Pisma historyczne*, t. II, Kraków 1901; H. Hinz, *Kalendarze z lat 1750—1800 jako pierwsza masowa książka w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo", 1972, nr 1.

[7] R. Kaleta, M. Klimowicz, *Prekursorzy Oświecenia*, Wrocław 1953, s. 97, 239—243; E. Podgórska, *Zagadnienia pedagogiczne w polskim czasopiśmiennictwie drugiej połowy XVIII wieku*, „Studia Pedagogiczne", t. III, 1956, s. 133.

[8] R. Kaleta, *Monitor z roku 1763 na tle swoich czasów*, [w:] R. Kaleta, M. Klimowicz, *Prekursorzy...*, s. 109.

[9] K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765—1794)*, Wrocław 1961, s. 206.

[10] S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933, s. 356.

[11] Np. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne", 1772, t. VI, cz. I, s. 8.

popularności Komisji było coroczne przyznawanie złotych i srebrnych medali *Diligentiae* w nagrodę dla najlepiej uczących się uczniów. Akcję tę zainicjował król w warszawskich szkołach pijarów w 1784 r.[12]. Od tej pory we wszystkich szkołach medale takie wręczane były w imieniu króla, a w niektórych, jeżeli Stanisław August znajdował się akurat w jakiejś miejscowości, sam dekorował prymusów[13]. Instrumentem wychowawczego oddziaływania były dla króla nie tylko szkoła, ale także czasopisma i scena, dzięki którym mógł szerzej propagować nowe idee wśród społeczeństwa. Należące do najsłynniejszych i najpoczytniejszych czasopism tego okresu — „Monitor", wychodzący od 1765 r., oraz „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne", od 1770 r., stanowiły środki królewskiej propagandy. Większą rolę odgrywał chyba „Monitor" — który był typem czasopisma „moralnego" i zawierał artykuły o treści społeczno-politycznej i obyczajowej — niż „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne", które były czasopismem literackim. Należy podkreślić, że teksty literackie (nawet klasyka) dobierane były w tych pismach zgodnie z ideologią obozu królewskiego. Choć wśród nazwisk pierwszych redaktorów czy najaktywniejszych (rozszyfrowanych) autorów obu czasopism było wielu jezuitów, jak Franciszek Bohomolec, Jan Chrzciciel Albertrandi, Adam Naruszewicz, Jan Koblański, Karol Wyrwicz i inni, co świadczyć by mogło, iż pomysł wydawnictw zrodził się w środowisku warszawskich jezuitów[14], to jednak pisma realizowały politykę królewskiego obozu reformy, a jezuici byli jednymi z wykonawców jego programu.

Król prawdopodobnine finansował „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne" tak jak finansował w latach 1765—1767 scenę narodową[15], co do „Monitora", to istnieją dowody, że w pierwszych latach istnienia tego pisma czuwał on nad jego zawartością, a sprawy dotyczące „Monitora" bywały przedmiotem posiedzeń królewskiego Gabinetu[16]. W latach konfederacji barskiej pismo odeszło od problematyki społecznej i politycznej, poruszając tylko sprawy obyczajowe. To załamanie się linii pisma związane było niewątpliwie z niepowodzeniami politycznymi obozu królewskiego, co pociągnęło za sobą i zmianę redaktorów. Po konfederackich zamieszaniach król już nie wrócił do sprawowania bezpośredniej opieki nad „Monitorem", pismo w dalszym ciągu do 1785 r. prowadziło jednak kampanię o nowe oblicze społeczeństwa i naprawę państwa, w różnych latach

---

[12] *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1785*, oprac. M. Mitera-Dobrowolska, Wrocław 1973, s. 337.

[13] *Diariusz przyjazdu Stanisława Augusta do Krakowa...*, Kraków 1787; *Diariusz podróży Stanisława Augusta na Sejm grodzieński...*, Warszawa 1784.

[14] Autorzy jezuiccy uważają „Monitor" za swoje czasopismo (S. Bednarski, *op. cit.*).

[15] E. Aleksandrowska, *„Zabawy Przyjemne i Pożyteczne", 1770—1777. Monografia bibliograficzna*, Wrocław 1959, s. XXIX.

[16] *„Monitor", 1765—1785*, Wstęp E. Aleksandrowska, Wrocław 1976, s. XXXV.

w różnym natężeniu, w zależności od inwencji często zmieniających się redaktorów, której najwięcej po roku 1768 wykazał Mitzler de Kolopf (1773—1778) [17]. Sam król zaś skierował swe zainteresowania na „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne", które od 1771 r., to jest od objęcia redakcji przez Adama Naruszewicza, w pełni odpowiadały królewskim planom politycznym i upodobaniom kulturalnym [18].

Król starał się także zapewnić sobie kontrolę nad zawartością „Gazety Warszawskiej". Stefan Łuskina, który otrzymał od króla w listopadzie 1773 r. przywilej prasowy, zmuszony był do liczenia się z polityką dworu, tym bardziej że Stanisław August czuwał, aby w „Gazecie Warszawskiej" nie pojawiło się nic sprzecznego z jego traktowaniem różnorodnych spraw, z obyczajowymi włącznie. W przeciwnym razie sekretarz królewski wysyłał redaktorowi „Gazety" ostrzeżenia [19].

Teatr publiczny w Warszawie od momentu swojego powstania, to jest od 1765 r., był jako środek królewskiej propagandy do dyspozycji Stanisława Augusta początkowo tylko przez dwa lata. Król sprawował ścisły nadzór nad teatrem przez specjalnych inspektorów [20]. Pierwszy z nich, August Moszyński, stolnik wielki koronny, podejmując się zarządu teatru zobowiązał się osobiście przedstawiać królowi wszystkie sprawozdania [21].

Już 19 listopada 1765 r. wystawiono w teatrze pierwszą polską komedię — *Natrętów* Józefa Bielawskiego — napisaną na konkurs ogłoszony przez króla. O pierwszym przedstawieniu, tak jak i o kolejnych premierach, donosiły „Wiadomości Warszawskie", podkreślając zasługi króla dla powszechnego oświecenia i wzmocnienia kraju. Z charakterystycznym optymizmem, skłaniającym do aprobaty królewskich poczynań, pisały: „I nie tylko nasi następcy dopiero, ale jeszcze my sami z łaską niebios, które dały nam za króla Stanisława Augusta, dożyjemy tego, że Polska pod względem znaczenia, siły, porządku, prawodawstwa, policji, skarbu, ekonomii, handlu, przemysłu i rzemiosła, a także nauk i sztuk, dobrego gustu i obyczajów nie będzie ustępować żadnemu krajowi, a nawet niektóre przewyższy" [22].

W kolejnych, specjalnie dla teatru pisanych komediach przez Franciszka Bohomolca, Augusta Moszyńskiego w pierwszych latach, a później przez Franciszka Zabłockiego, Józefa Wybickiego, Juliana Niemcewicza

---

[17] Rys historyczny czasopisma daje E. Aleksandrowska, *„Monitor"*...

[18] J. Platt, Wstęp do: *„Zabawy Przyjemne i Pożyteczne"*, Wrocław 1968, s. XXI, XXXVI.

[19] J. Łojek, *„Gazeta Warszawska" księdza Łuskiny*, 1774—1793, Warszawa 1959, s. 66.

[20] Z. Raszewski, *Bogusławski*, Warszawa 1972, t. I, s. 76.

[21] K. Wierzbicka-Michalska, *Scena 1765—1795*, [w:] *Teatr Narodowy 1765—1794*, red. J. Kott, Warszawa 1967, s. 745.

[22] Suplement do „Wiadomości Warszawskich", 20 XI, 1765, nr 88.

i Wojciecha Bogusławskiego wyraziło się wiele spraw podejmowanych i wyznaczonych w obozie królewskim [23]. Wydarzenia polityczne przerwały również realizację królewskiego programu wychowania narodu przez scenę. 1 kwietnia 1767 r. odbyło się ostatnie, w pierwszym okresie historii teatru, przedstawienie pod protektoratem królewskim. Król oskarżony na sejmie o marnotrawstwo musiał odstąpić od spraw teatru publicznego. Antrepryzę przejął Nikołaj W. Repnin, ambasador rosyjski, który zaczął wykorzystywać teatr do własnych celów polecając wystawianie aluzyjnych do planów detronizacji króla przedstawień [24].

Wpływ ponowny króla na teatr zaczął się od roku 1776, kiedy to władca namówił swojego dworzanina Franciszka Ryxa do wykupienia monopolu teatralnego, dzięki czemu sam mógł nadawać teatrowi kierunek artystyczny i ideologiczny. Uroczyste przedstawienia odbywały się odtąd w każdą rocznicę królewskiej koronacji, pisywano na tę okoliczność specjalne sztuki lub epilogi do sztuk, a wybrane teksty rozrzucano po widowni [25]. Królewski wpływ przy zmieniających się dyrektorach i zespole teatru zaznaczył się aż do Targowicy, która wprowadziła cenzurę prewencyjną [26].

Teatralność była formą, jaką przybierały wszelkie publiczne uroczystości związane z królewską osobą. Dzień imienin króla, rocznice jego koronacji — które to święta czczono hucznie we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej i w czasie których, czy to w wygłaszanych specjalnie mowach, czy w kazaniach kościelnych, występowano z hasłami nie tylko uwielbienia dla króla, ale i patriotyzmu, i propagandy ideologii reform. Uroczystości te miały nadzwyczaj efektowną oprawę — wspaniałe dekoracje i efekty teatralne — oraz widzów-aktorów jednocześnie, którymi byli przedstawiciele szlachty ubrani w mundury swoich województw, uczniowie w mundurach żołnierskich, senat akademicki w odświętnych togach (jeżeli uroczystość odbywała się w mieście akademickim), zakonnicy oraz członkowie cechów miejskich zebrani pod rozwiniętymi chorągwiami. O zainteresowaniu społeczeństwa takimi uroczystościami świadczą reakcje zamieszczane w gazetach, a także w gazetkach pisanych i odpisy tychże w prywatnych szlacheckich domowych kronikach [27]. Do redakcji poczytnych gazet nadchodziły listy domagające się artykułów o obchodach imienin królewskich w różnych miastach [28]. Były

---

[23] *Ibidem*, 1766, nr 9; F. Bohomolec, *Komedie na teatrum*, Warszawa 1960, s. 6—7; S. Ozimek, *Udział „Monitora" w kształtowaniu Teatru Narodowego (1765—1785). Studia z dziejów teatru w Polsce*, Wrocław 1957, s. 74—75.

[24] J. Jackl, *Teatr i życie teatralne w gazetach*, [w:] *Teatr Narodowy...*, s. 484.

[25] Z. Raszewski, *op. cit.*, s. 415.

[26] *Ibidem*, s. 283.

[27] Zbiór gazet pisanych, Bibl. Raczyńskich, rkps 1441; Odpisy Adama Karwickiego, teka 14, Bibl. Raczyńskich, rkps. 515.

[28] Z korespondencji Łuskiny, Bibl. Kórnicka, rkps 1296.

to oczywiście imprezy, których król był nie tyle inicjatorem, co bohaterem. Z uwagi na to, że organizowane były przez królewskich zwolenników, ludzi propagujących królewskie poglądy, można tego typu uroczystości w pewnej mierze zaliczyć także do środków oddziaływania ośrodka królewskiego. Te narodowe festyny stanowiły bowiem świetną okazję do przemycania ważnych problemów państwowych. Najwięcej możności do zdziałania w tej sprawie mieli kaznodzieje, gdyż stałym punktem programu uroczystości były kazania wygłaszane w czasie kościelnych nabożeństw. Wygłaszali je często profesorowie Akademii, i to różnych specjalności, będący jednocześnie osobami duchownymi [29].

Propagandowy charakter przybierały podróże Stanisława Augusta. Tu już król odgrywał aktywniejszą rolę w nadawaniu efektywnego tonu. Relacje o królewskich podróżach zdawały także gazety i gazetki pisane. Ponadto ukazywały się drukiem specjalne dariusze tych podróży. Chociaż głównym celem takich oficjalnych podróży były albo spotkania dyplomatyczne (słynna podróż z roku 1787 do Kaniowa na spotkanie z Katarzyną II i cesarzem Józefem II), albo wyprawy na sejm do Grodna, to dla krajowej propagandy większe znaczenie miało wykazywane przez króla zainteresowanie takimi przede wszystkim dziedzinami życia krajowego, jak gospodarka, oświata i nauka. Król oglądał po drodze wzorowe gospodarstwa, interesował się konkretnymi sprawami miast, które zwiedzał, interesował się nowymi inwestycjami, jakimi w XVIII w. były budowy kanałów, i wyrażając swe uznanie dla ich budowniczych obdarowywał inżynierów tabakierkami i zegarkami. Wizytował król szkoły w odwiedzanych miastach, słuchając egzaminów i odznaczając medalami profesorów i uczniów. Przemawiał osobiście do uczniów, zalecając im nauki i okazując przez to środki do dalszego ich uszczęśliwiania, wreszcie słuchał wykładów w Akademii Krakowskiej i przyjmował na audiencji profesorów [30]. Odnotowywano w prywatnych korespondencjach entuzjastyczne powitania zgotowane królowi przez naród, a ponadto dopatrywano się szczególnej dodatkowej korzyści z podróży królewskiej. „Ta podróż króla między innymi i ten pożytek *publico* [podkr. *J. P.*] uczyniła, że wszędzie, którędy jechał, drogi wygodne porobiono" [31].

Z osobą króla starano się wreszcie łączyć publiczne, uroczyste obchody związane z uchwaleniem Konstytucji 3 maja i z rocznicą tego wydarzenia. Sprzyjała tym zamierzeniom bliskość daty tej uroczystości z dniem królewskich imienin. Wygłaszane w dniu 8 maja, a więc w dniu

---

[29] Gazety pisane z Wilna, Bibl. Raczyńskich, rkps 1441.

[30] *Diariusz podróży Stanisława Augusta na sejm grodzieński...*, Warszawa 1784; *Diariusz przyjazdu Stanisława Augusta do Krakowa...*, Kraków 1787; *Diariusz bytności króla Stanisława Augusta w Pińsku i Krystynowie w Septembrze 1784*, PAU, rkps 379; *Gazety Wileńskie 26 V 1787, nr XXI; Suplement do „Gazet wileńskich"*, 14 IV 1787.

[31] Gazety pisane..., Bibl. Raczyńskich, rkps 1441.

św. Stanisława, kazania były jednocześnie apoteozą nowej Konstytucji [32].

Stanisław August Poniatowski popierał poza tym różnego rodzaju przedsięwzięcia wydawnicze, których linia ideologiczna korespondowała z jego programem czy to polityczno-gospodarczym, czy kulturalnym, wydając przywileje na druk określonych dzieł bądź partycypując w nakładach finansowych dla rozpowszechnienia wydawnictw, na których królowi szczególnie zależało [33].

Do stronnictwa królewskiego zbliżone były poczytne jak na owe czasy pisma Piotra Świtkowskiego „Pamiętnik Historyczno-Polityczny" i „Magazyn Warszawski" nie tylko z tej racji, iż podejmowały problemy w duchu tego stronnictwa, ale ponadto można stwierdzić powiązania personalne. Współredaktorem „Magazynu Warszawskiego" był prawdopodobnie Joachim Chreptowicz, a więc człowiek z obozu królewskiego [34].

I wreszcie o polityce królewskiej zmierzającej do objęcia swymi wpływami całokształtu krajowego wychowania świadczy fakt zaznaczenia przez Stanisława Augusta swego protektoratu nad Komisją Edukacji Narodowej już 18 października 1773 r. w czasie pierwszej wizyty na Zamku komisarzy edukacyjnych [35]. To konsekwentne stanowisko króla było wbrew intencjom sejmowej opozycji, na skutek której zabiegów sejm nie potwierdził królewskiego protektoratu nad Komisją [36].

Z chwilą powstania Komisji Edukacji Narodowej obóz reform uzyskał do swojej dyspozycji większą ilość środków oddziaływania na dorosłe społeczeństwo. Komisja bowiem nie tylko zachowała formy wypracowane wcześniej przez szkolnictwo zakonne, jakimi były publiczne uroczystości szkolne, ale ponadto wypracowała nowe formy docierania do szerszego grona odbiorców, zarówno jeśli chodzi o rodzaj druków, jak i stwarzanie czy praktyczne rozwiązywanie sytuacji związanych z działalnością szkół. Precedensem w dotychczasowych dziejach oświaty była publikacja pism, przepisów, instrukcji przeznaczonych do użytku szkolnego, wyznaczających kierunek wychowawczy szkół, ustalających program nauczania, obok specjalnych propagandowych druków, w których nie tylko

---

[32] *Excerpt kazania J. X. Karpowicza, Prałata Archidiakona Smoleń: Mianego do Trybunału Gł. W. X. Lit., w Grodnie w Dzień Imienin J.K.M-ci dnia 8 Maja 1791 r.*, AGAD, rkps 103.

[33] Przywilej na druk kazań dał król M. Karpowiczowi. Korespondencja polska Stanisława Augusta, B. Czartoryskich, rkps 697, s. 505. P. Świtkowski za swoje publikacje został odznaczony medalem, I. Homola-Dzikowska, *„Pamiętnik Historyczno-Polityczny" Piotra Świtkowskiego*, Kraków 1960, s. 14. Król opłacał też 30 egzemplarzy „Dziennika Handlowego" dla małych miast prowincjonalnych, *Prasa polska 1661—1864*, Warszawa 1976, s. 53; *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1785*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1917, z. 37, s. 77.

[34] I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*, s. 17, 32.

[35] W. M. Grabski, *Pierwsza audiencja „ministrów" Komisji Edukacji Narodowej u króla*, „Zeszyty Naukowe UŁ", seria I, z. 88, Łódź 1972, s. 45—46.

[36] *Ibidem*, s. 50—54.

informowano społeczeństwo, ale i proponowano mu współpracę nad reformą szkolną [37]. Różny był dobór środków przez Komisję stosowanych w zależności od celów, których osiągnięciu miały służyć [38]. Największą inwencję wykazała Komisja, jeśli chodzi o ośrodki służące propagandzie nowego systemu wychowania młodzieży. Zresztą trudno jest zupełnie oddzielić od siebie sprawę głoszenia nowych, reformatorskich idei politycznych czy gospodarczych od sprawy nowego wychowania młodzieży, ponieważ nowy program szkolny zawierał nową problematykę polityczno-gospodarczą, z którą chciano różnymi drogami docierać i do pokolenia starszego, co równoznaczne było że szczególnym propagowaniem tej dziedziny reformy życia państwowego, jaką była reforma wychowania.

Działanie kierowane ku dorosłym podejmowała Komisja Edukacji Narodowej traktując je najczęściej jako odpowiedź na reakcję i opinię społeczną wobec szkół swoich czy też siebie samej. Najogólniej można powiedzieć, że miała Komisja trzy możliwości oddziaływania, a to przez:

1. różnego rodzaju druki (opracowane głównie przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych) reklamujące działalność Komisji, jej nowe przedsięwzięcia, podejmujące dyskusję z opinią publiczną [39],

2. sejmy — jako forum dla uzyskiwania przychylności (nawet dzięki dokładnemu rozliczaniu się ze spraw finansowych) i głoszenia idei wychowawczych [40],

3. szkoły i akademie — wszelką ich działalność związaną miejscem akcji, a także doraźne zarządzenia dotyczące działalności szkół, a będące bądź ugodą z opinią społeczną, bądź wyzwaniem rzuconym postawom rodziców, oraz zarządzenia administracyjne wpływające na postępowanie dorosłych (na terenie szkół wykazywali swoją rolę w kształtowaniu opinii publicznej wizytatorzy, odbywały się publiczne popisy i uroczystości, a w szkołach głównych publiczne wykłady) [41].

---

[37] Taki charakter propagandowy miał już pierwszy druk KEN — Uniwersał: *Komisja Edukacji Narodowej Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego, 24 X 1773*, Warszawa 1773, [w:] J. Lewicki, *Ustawodawstwo szkolne czasów KEN*, Kraków 1925, s. 3—4.

[38] K. Bartnicka, *Działalność propagandowa Komisji Edukacji Narodowej*, „Przegląd Historyczny", t. LXIV, 1973, z. 3.

[39] *Ks. Grzegorz Piramowicz, Mowy miane w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych w latach 1776—1788*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1889; J. Lewicki, *Ustawodawstwo...*; S. Tync, *Komisja Edukacji Narodowej. Pisma Komisji i o Komisji. Wybór źródeł*, Wrocław 1954.

[40] *Zbiór mów różnych w czasie dwóch ostatnich sejmów 1775—1776*, t. I—II, Poznań 1777; *Zbiór mów różnych w czasie sejmu 1786*, Warszawa 1787; *Zbiór mów różnych w czasie sześcioniedzielnego sejmu w roku 1782*, Wilno 1782; *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego Warszawskiego roku 1780*, Grodno 1780; J. Hulewicz, *Opinia publiczna wobec Komisji Edukacji Narodowej*, [w:] *Studia z dziejów kultury*, Warszawa 1949; W. Smoleński, *Żywioły zachowawcze i Komisja Edukacyjna*, [w:] *Pisma historyczne*, t. II, Kraków 1901.

[41] K. Bartnicka, *op. cit.*; H. Pohoska, *Wizytatorowie generalni Komisji*

Poza tym środkiem wspomagającym działalność Komisji Edukacji Narodowej była prasa informująca o jej przedsięwzięciach i sukcesach [42]. Konfederacja targowicka rozbiła obóz reform i spowodowała sytuację wojenną w państwie, co przerwało realizację państwowego programu wychowania społeczeństwa, chociaż rozpoczęte dzieło wychowania nie ustało od razu i sprawdzało się w nowych wyjątkowych warunkach [43]. Zanim jednak doszło do tych tragicznych w skutkach wydarzeń, przejawiły się charakterystyczne tendencje w akcji kształtowania społecznej świadomości. Państwo zaczęło dążyć do monopolizowania wszelkich środków oddziaływania na społeczeństwo. Było to objawem konsekwentnej polityki Stanisława Augusta dążącego do uczynienia z władzy królewskiej najwyższego autorytetu, stojącego ponad magnackimi koteriami, a wspartej na demokratycznej reprezentacji świadomych politycznie warstw narodu, co w polskich warunkach oznaczało średnią szlachtę, a w perspektywie czasu także mieszczaństwo [44]. Początkowo król liczył się z interesami Familii, z której poparcia zasiadł na tronie. Stopniowo jednak tworzył własne stronnictwo, głównie drogą obsadzania stanowisk. Powierzał godności senatorskie osobom ze średniej szlachty, swoimi stronnikami następnie obsadzał Radę Nieustającą [45]. Atmosfera dworu przyciągała najbardziej oświeconych. Do króla przystał i Stanisław Konarski, i cała elita intelektualna Warszawy, skupiona uprzednio w Pałacu Błękitnym Czartoryskich. Tym samym król stał się głównym mecenasem literatów i redaktorów stolicy, ludzi kultury, a także oświaty i nauki [46]. I tak dzięki swoim ludziom, a także odpowiedniej taktyce zapewnił sobie wpływ na główne w XVIII w. środki kształtowania świadomości społeczeństwa.

II

POKOLENIE DOROSŁYCH PROGRAMOWYM ADRESATEM

Działalność wychowawcza podjęta przez obóz reform celem ukształtowania w nowym reformatorskim duchu poglądów dorosłego społeczeństwa w sferze politycznej, gospodarczej, społecznej, oświatowej, a także

---

Edukacji Narodowej, Lublin 1957; M. Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1957, s. 18—20, 129.

[42] Częstotliwość wzmianek o KEN i jej szkołach bodajże największa w „Gazecie Warszawskiej".

[43] B. Michalik, T. Mizia, *Stosunek konfederacji targowickiej do Komisji Edukacji Narodowej*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. IX, Wrocław 1966; *Historia Polski*, t. II, cz. I, Warszawa 1958, s. 307.

[44] E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej*, Warszawa 1966; *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1976, s. 374.

[45] *Ibidem*.

[46] J. Platt, *op. cit.*, s. XXVIII—XXXIX.

obyczajowo-moralnej traktowana była jako konieczny warunek zapewnienia możliwości zreformowania państwa oraz jako warunek pomyślności reformy wychowania młodzieży. Była to zatem akcja świadoma i zamierzona. Założenia programowe tej akcji zrekonstruować można z licznych wypowiedzi publicystów, uczonych, polityków i nauczycieli omawianego okresu, które, mimo iż rozsiane w różnych wystąpieniach, nawzajem się uzupełniają i składają w jedną logiczną całość.

Montesquieu, myśliciel cytowany przez polskich pisarzy bodaj najczęściej spośród innych swej epoki, i w tej sprawie dostarczył wspierającego ich wywody zdania, które brzmiało: „Gdy jeden z trzech rodzajów edukacji — rodzicielskiej, szkolnej i światowej — się sprzeciwia, wszystko wniwecz idzie" [47].

Grzegorz Piramowicz rozwijając myśl Montesquieu dowodził, iż wychowanie dorosłych zarówno do prawidłowego spełniania obowiązków rodziców, jak i do pozostałych funkcji społecznych, głównie dobrego obywatela, musiało być włączone w cały system edukacji narodowej.

Nie tylko Piramowicz, ale i inni mu współcześni rozumieli, że to dorośli stwarzali atmosferę, w której nie tylko kształtowały się dziecięce charaktery, ale i tę, do której wracała młodzież po ukończeniu nauki czy nawet w czasie przerw wakacyjnych. To dorośli mieli możliwość odmiany praw krajowych, aby nie były sprzeczne z ideami, które młodzież miała wynieść ze zreformowanych szkół. A i prawa krajowe, i obyczaje środowiska rodzinno-sąsiedzkiego składały się na rodzaj edukacji nazwanej światową. Wygłaszano sądy, że tak jak nie zaczyna się szkołą, gdyż „rodzina to pierwsze każdego społeczeństwo", tak i na szkole nie kończy się edukacja człowieka przeznaczonego do życia w społeczeństwie [48]. Młodzieży wychowanej w szkole w poczuciu wartości pracy, obowiązkowości, sprawiedliwości, ogólnospołecznego dobra potrzebne są w dalszym ciągu życia, dla utwierdzenia tych walorów, takie przykłady płynące z życia społecznego, które nie byłyby zaprzeczeniem szkolnej edukacji. Przypisywano wychowującą rolę opinii społecznej, która powinna ganić wszelkie złe postępki, a aprobować dobre. Żądano, aby prawodawstwo, według którego wartościuje się czyny obywateli, które ma moc określania kary za przestępstwa, ustalało także nagrody za szlachetne czyny [49]. Chciano, aby pewne nakazy administracyjne oddziaływały wychowawczo na społe-

---

[47] *List do przyjaciela Komisji Rzeczypospolitej nad edukacją narodową, z Warszawy dnia 6 listopada 1773, w Warszawie b.r.*

[48] F. Bieliński, *Sposób edukacji w XV listach opisany*, [w:] *Pisma i projekty pedagogiczne doby KEN*, oprac. K. Mrozowska, Wrocław 1973, s. 55, 98; A. Kamieński, *Edukacja obywatelska*, [w:] *Pisma i projekty*, s. 5; H. Stroynowski, *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomii politycznej i prawa narodów*, Wilno 1785, rozdz. I.

[49] A. Kamieński, *op. cit.*, s. 43—50.

czeństwo, na przykład zamykając dostęp do urzędów osobom o złej sławie na skutek własnych przewinień (zdrady, wiarołomstwa, gorszących obyczajów), aby ludzie tacy poddani obserwacji publicznej nie dawali drugim złego przykładu. Przede wszystkim chciano, by reguły nauki moralnej zgadzały się z prawami państwowymi, gdyż „prawdziwym edukatorem człowieka moralnego jest układ rządu publicznego" [50].

Z powyższych postulatów nieodparcie wynika, iż zdaniem autorów przyczynków do programu wychowawczego społeczeństwa wychowanie dorosłych nie tylko winno być w ówczesnej sytuacji prowadzone równolegle i zgodnie z kierunkiem wychowania młodzieży, ale także zgodnie z reformą praw krajowych. Dobitnie to ujął w swym projekcie edukacyjnym Ignacy Potocki, uważając prawa kardynalne — ustalające podstawy ustroju państwa, jakie obowiązywały wówczas, gdy Komisja Edukacji Narodowej rozpoczynała swą działalność — za jedną z „zawad" ze strony Rzeczypospolitej stojących na drodze edukacji narodowej, gdyż „młodzież wychowana w maksymach prawdziwej moralnej i praktycznej nauki albo odstąpi w dalszym życiu od prawdy i dobra poznanego, albo oświecona i stała złe ustawy łamać będzie, a edukacja spłodzi obywatelów częścią niepotrzebnych, częścią nieposłusznych" [51].

Polscy oświeceni wierząc, tak jak i im współcześni z innych europejskich krajów, w siłę idei uważali zatem, iż odwołując się do odpowiednio ukształtowanej świadomości zreformować będzie można instytucje i prawa, które następnie oddziaływać będą wychowawczo na społeczeństwo.

KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI SZLACHECKIEJ

Koncepcje wychowania społeczeństwa polskiego konstruowano na dwóch podstawach: filozoficznej, jaką stanowiła fizjokratyczna teoria państwa, i realnej, czyli rzeczywistych układach sił społecznych w Polsce II połowy XVIII w.

Szczęście państwa przedstawiano jako równoznaczne ze szczęściem wszystkich pojedynczych obywateli. Ci, którzy do pomyślności państwa powinni się przyczynić, we wszelkich swoich działaniach mogą kierować się motywem dążenia do własnego uszczęśliwienia i widzieć w tym swój racjonalny interes. Mają do tego niezaprzeczalne prawo, gdyż dążenie do

---

[50] A. Popławski, *O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej*, [w:] A. Popławski, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1975, s. 29; A. C. Helvetius, *O człowieku*, Wstęp J. Legowicz, Wrocław 1977; B. Suchodolski, *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1967, s. 640—722.

[51] I. Potocki, *Myśli o edukacji i instrukcji w Polszcze ustanowić się mającej*, [w:] *Epoka wielkiej reformy. Studia i materiały do dziejów oświaty w Polsce XVIII wieku*, red. S. Łempicki, Lwów—Warszawa 1923.

szczęścia osobistego leży w naturze ludzkiej [52]. Zapewnić można sobie szczęście żyjąc tylko w społeczności rządzącej się prawami współżycia społecznego, określonymi przez ludzi na tę społeczność składających się. Powszechna szczęśliwość zależy od dobrych praw, zabezpieczających przyrodzone prawa pojedynczych ludzi, pod warunkiem przestrzegania przez nich tych praw. Umiejętność życia w społeczności dla zapewnienia realizacji prywatnych interesów traktowano jako sztukę, którą można opanować poznawszy wprzódy prawa naturalne, na które składał się zespół powiązanych ze sobą praw i obowiązków, które w XVIII w. nosiły miano należytości i powinności „zobopólnych, jakie zachodzą między ludźmi w społeczności" [53].

Prawa jednak i obowiązki mające wynikać z prawa naturalnego w społeczeństwie stanowym były zróżnicowane właśnie w zależności od pochodzenia stanowego obywateli Rzeczypospolitej. Mianem obywateli nazywano wszystkich członków społeczeństwa, ale wyróżniano pewne grupy obywateli. Uznając naturalną równość wszystkich ludzi jednocześnie aprobowano nierówność społeczną [54], której genezy za przykładem francuskich filozofów dopatrywano się w umowie społecznej zatwierdzonej przez rozum. Z naturalnej zaś równości powinien wynikać humanitarny stosunek wobec sług, uboższych, poddanych, ze strony tych, którym los dał wysokie urodzenie i fortunę. Inaczej mówiąc, można było zadośćuczynić prawu naturalnej równości ludzi będąc sprawiedliwym i miłosiernym wobec tych, którzy pozostawali w społecznej i materialnej zależności, co nie zachwiałoby nawet w najmniejszym stopniu dotychczasowej struktury społecznej [55]. Pisano zatem o „czworakim gatunku obywatelów w Polszcze" — duchowieństwie, szlachcie, mieszczanach, rolnikach [56]. Każda z czterech grup obywateli, a więc każda według swego stanu, miała swój zakres powinności w państwie, do których wykonywania powinna być przygotowana tak, ażeby różnorodna działalność wszystkich zmierzała do wspólnego celu. Im większe obowiązki, tym szersza powinna być edukacja. Największe obowiązki wobec państwa mają ci, którzy mają i największe prawa, a więc szlachta. Dlatego też wychowanie szlachty traktowano jako rzecz najważniejszą. Obowiązki i prawa mają członkowie społeczeństwa w stosunku do siebie nawzajem i w stosunku do państwa. Osoby sprawujące rządy, wyłonione spośród obywateli Rzeczy-

---

[52] A. Popławski, *op. cit.*, s. 8; Przedruk artykułów z „Monitora": *O uszczęśliwieniu Polski*, [w:] *Pisma i projekty...*

[53] *Ibidem.*

[54] *O co najbardziej w edukacji starać się potrzeba?*, [w:] S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1959, s. 520, 547; „Monitor", 1775, s. 139, 416.

[55] A. Kamieński, *op. cit.*, s. 27.

[56] F. Bieliński, *op. cit.*, s. 61; *Przepis KEN na szkoły wojewódzkie 1774*, [w:] Z. Kukulski, *Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne KEN z lat 1773—1776*, Lublin 1923, s. 37—38.

pospolitej, obowiązane są zapewnić bezpieczeństwo całemu społeczeństwu, to znaczy zabezpieczyć życie, wolność i majątek jego członków, a więc ich prawo przyrodzone wynikające z powszechnego porządku dzięki ustanowieniu dobrych praw politycznych i zabezpieczeniu ich funkcjonowania. Aby wykonać ten obowiązek, rządzący państwem mają prawo do sprawiedliwego pobierania podatków, „tylko z pomiarkowaniem, przestając na zbieraniu wełny z swoich owieczek, bez odzierania ich ze skóry" [57]. Mówiąc o społeczeństwie rządzących polscy autorzy mieli na myśli oczywiście szlachtę. To przecież szlachta stanowiła prawa, wybierała spomiędzy siebie rządzących, to jej ogół był państwem, to wreszcie ją należało wychować do lepszego rządzenia krajem, to do niej, z racji jej pozycji politycznej, odnosiły się wszelkie wskazówki dotyczące wychowania człowieka do życia w społeczności, które polegać powinno między innymi na zachowaniu „spokojności powszechnej i porządku sprawiedliwości, które względem drugich zachowywać powinniśmy jak drudzy względem nas" [58]. Należący do „prawodawstwa narodowego to nikt inny tylko szlachta" [59]. Prawa szlachty w państwie były więc rozszerzone, w przeciwieństwie do praw innych obywateli, właśnie o prawo do ustalania praw państwowych.

Tak jak obywatelami nazywano wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej, tak określenia „Polak" używano dla odróżnienia szlachty od innych stanów. Wyrażało się to między innymi w gradacji wychowania, gdy mówiono o wychowaniu człowieka, którego cechą winna być roztropność względem siebie, obywatela, a więc człowieka pożytecznego społeczeństwu i ojczyźnie i wreszcie Polaka, czyli republikanta prawodawcy [60]. Pojęcie „Polak" tak właśnie zinterpretował mówca występujący z okazji rozpoczęcia roku szkolnego w Szczuczynie. Pokazując różnicę w sformułowaniach „wychowanie człowieka" i „wychowanie Polaka" mówca na postawione sobie pytanie „Czym jest Polak?" odpowiedział: „obywatelem składającym rząd krajowy, kiedy według praw narodowych imię to moc w sobie zawiera prawodawczą [...] jest ministrem, senatorem, wspólnikiem rządu wojskowego i wewnętrznego, w Komisjach — posłem do dworów cudzoziemskich" [61].

Z takiego zróżnicowania obywateli musiało wynikać różne pojmowanie prawa wolności. Wolność naturalną rozpatrywano w kategoriach filozoficzno-moralnych, odnosząc ją do każdego człowieka-obywatela, a sens jej upatrując w tym, że nikt nie może czynić użytku ze swej wol-

---

[57] „Monitor", 14 VII 1773, nr LVI, s. 4678; A. Kamieński, *op. cit.*, s. 40.

[58] „Monitor", 11 VIII 1773, rozdz. VIII.

[59] Por. przyp. 57.

[60] F. Bieliński, *op. cit.*, s. 69; A. Popławski, *Nauka moralna dla szkół narodowych na klasę I i II*, Warszawa 1778.

[61] *Mowa przy dorocznym otwarciu szkół [pijarów] szczuczyńskich miana w dzień św. Michała*, Bibl. Czartoryskich, rkps 1081.

ności kosztem drugiej osoby [62]. Człowiek jako istota przeznaczona do życia w społeczeństwie powinien kierować się w postępowaniu zasadą: „nic takowego nie czynić drugiemu, czego byś nie chciał, aby tobie czyniono, a świadczyć to wszystko innym, co byś żądał, aby tobie czyniono" [63].

W ujmowaniu wolności stanu szlacheckiego dochodził jeszcze aspekt polityczny. Opierano tę wolność na dwu prerogatywach: bez wiedzy szlachty król nie może ustanowić ani znieść żadnego prawa i żadnego podatku [64].

Dopiero w latach Sejmu Wielkiego z najradykalniejszego ośrodka myśli społeczno-politycznej — Kuźnicy Kołłątajowskiej — zaczęły wychodzić śmiałe głosy obalające dotychczasowe poglądy o dwoistej interpretacji pojęcia „wolność" — naturalnej i społecznej. Franciszek Salezy Jezierski w ostrej formie paszkwilu wyznawał, iż Rzeczpospolita szlachecka, polskie prawa konstytucyjne są gwałtem zadanym prawom natury w odniesieniu do niższych stanów. Za takie prawa gwałcące wolność naturalną człowieka uznawał pozbawienie chłopów wolności osobistej, a mieszczan praw politycznych. Także i szlachtę uznał za nie w pełni wolną, a to z powodu zakazu swobodnej działalności gospodarczej [65].

Hugo Kołłątaj domagał się, aby w celu ratowania wolności ojczyzny rozciągnąć prawdziwą naturalną wolność na wszystkich obywateli, czyli znieść poddaństwo chłopów, dopuścić bogatych mieszczan do udziału w rządzie, a tym samym wprowadzić cenzus majątkowy w miejsce cenzusu urodzenia w prawach politycznych. Realna szansa na to zaistniała w momencie, kiedy Kołłątaj pisał swoje *Listy Anonima* i *Odezwę do Deputacji Konstytucyjnej*, gdyż właśnie wtedy sejm obradował nad przeprowadzeniem reform, a od posłów spodziewano się, że „człowiek i jego bezpieczeństwo, obywatel i jego szczęśliwość, Ojczyzna i jej całość będą jedynym prawidłem [ich] robót" [66]. Już wtedy rozumiano, że „zła konstytucja rządu" była główną przyczyną anarchii i nieładu wewnątrz kraju oraz utraty części ziem Polski. Żeby jednak rozciągnąć pojęcie „naród wolny" na wszystkich obywateli kraju i dopuścić mieszczan do praw politycznych, trzeba było, w myśl intencji reformatorów, których w tym wypadku ideologię reprezentował Kołłątaj, doprowadzić do „łagodnej rewolucji", czyli najpierw rewolucji w umysłach szlacheckich, a potem

---

[62] F. Bieliński, *op. cit.*, s. 97.

[63] „Monitor", 1775, s. 503, 508, 514.

[64] A. Popławski, *Zbiór niektórych materii politycznych*, Warszawa 1774; S. Czarnowski, *Filozofia społeczna w Polsce w końcu XVIII i na początku XIX wieku*, [w:] S. Czarnowski, Dzieła, t. II, Warszawa 1956, s. 12.

[65] F. S. Jezierski, *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego*, Warszawa 1790, s. 5—7; *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane*, Warszawa 1791, s. 15; W. Smoleński, *Kuźnica Kołłątajowska*, [w:] W. Smoleński, *Pisma historyczne*, t. II, Kraków 1901.

[66] H. Kołłątaj, *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*, t. I, oprac. B. Leśnodorski, Warszawa 1954, s. 276, 282, 316.

dzięki nim do zmian w prawodawstwie. Tę „łagodną rewolucję" przygotowywano już od lat kilkudziesięciu. W latach sejmu przyszedł czas, aby odwołać się już do zreformowanej opinii szlacheckiej. „Kiedyż bardziej, jeżeli nie teraz — pytał Kołłątaj — każdy szlachcic czuje potrzebę poprawy stałego i doskonałego rządu?" [67] I dalej wskazał na szlachcica, który powinien uczynić „ofiarę w swej opinii" dla ratowania siebie i kraju, podzielić się władzą ze stanem miejskim przez chęć ocalenia ojczyzny.

W politycznych dziełach Kołłątaja z ostatnich lat walki o reformę państwa została sformułowana wyraźnie idea, która przyświecała walczącym o reformę w latach wcześniejszych. Zreformować prawa państwowe, zwyczaje dotyczące wszystkich dziedzin życia państwowego — to przede wszystkim zreformować opinie tych, którzy są uprzywilejowani w dotychczasowym prawodawstwie i nadają ton życiu państwowemu, to znaczy opinię szlachty.

IV

OŚWIECENIOWE I PAŃSTWOWE TREŚCI PROGRAMU

Propagowane społeczeństwu treści niosły w sobie wyraźne znamiona swego czasu i miejsca. W ich doborze zaznaczył się zarówno wpływ ideologii Oświecenia, jak i realiów życia w Rzeczypospolitej II połowy XVIII w. Europejska myśl Oświecenia na polskim gruncie stanowiła często filozoficzną podstawę teorii ratowania państwa, ale po pewnej transformacji, tak aby pasowała do polskiej sytuacji, struktury społecznej i potrzeb zarysowanych w programach reform krajowych. Nadawano jej konkretną treść, szczególnie gdy podawana była w formie publicystycznej czy podręczników szkolnych.

Wśród polskich oświeconych w otoczeniu Stanisława Augusta Poniatowskiego, wśród członków Komisji Edukacji Narodowej znane były idee głoszone przez *Encyklopedię* francuską. Jej wpływ i znajomość widać wyraźnie w pracach Komisji i Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych oraz w czasopismach tak zwanych królewskich — „Monitorze" i „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych". Ciekawe, że *Encyklopedia* zwalczana we Francji, kolebce nowożytnej filozofii, w Polsce swobodnie mogła upowszechniać swoje poglądy. Nie znalazła się przecież na indeksie kościelnym opracowanym przez Michała Poniatowskiego. Znajdowała się natomiast w bibliotekach magnatów, niektórych kolegiów i Akademii. Traktowana była po prostu w Polsce jako użyteczny poradnik praktyczny, z którego można było wybrać to, co pasowało do odmiennej przecież

---

[67] *Ibidem*, s. 172, 186—187; B. Leśnodorski, *Rzeczpospolita w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Kołłątaj i wiek Oświecenia*, Warszawa 1951.

niż francuska, polskiej myśli politycznej i społecznej, wykorzystać wiadomości o naukach, kunsztach i rzemiosłach, zastanowić się pod wpływem pedagogicznej myśli francuskiej nad nową organizacją szkolnictwa, doborem metod i treści nauczania, a spokojnie odrzucić hasła podważające autorytet monarchii czy Kościoła [68]. W dziedzinie moralnospołecznej natomiast przyjął się w Polsce pogląd wyłożony na kartach *Encyklopedii* o naturalnej równości i wolności ludzi, nie będącej w sprzeczności z nierównością polityczną i społeczną.

Spośród wszystkich kierunków ideologii oświeceniowej najszerzej przyjął się i rozwinął w Polsce fizjokratyzm. Łatwa do wytłumaczenia jest popularność w kraju feudalnym, o wybitnie rolniczym charakterze gospodarki, jakim była ówczesna Polska, fizjokratycznych koncepcji ekonomicznych, chociaż i te współwyznawano z merkantylizmem i kameralizmem [69]. O wiele mocniej i bezkonkurencyjnie wpływ fizjokratyzmu zaznaczył się w sferze wskazówek moralnych, a więc tego wszystkiego, co dotyczy zasad życia społecznego, a w konsekwencji i politycznego. Z prawa przyrodzonego bowiem wyprowadzali fizjokraci prawo polityczne i prawo narodów [70]. W związku z tym, że za pierwszy stopień Oświecenia uznawano znajomość prawa natury, wyrażającego prawa i obowiązki człowieka, od tegoż prawa wychodzono przy każdym omawianiu problematyki społeczno-politycznej [71]. Dowodzono, iż tylko ludzie znający prawa naturalne (własności, wolności, bezpieczeństwa) zdolni są do ustanowienia z kolei dobrych praw regulujących życie danej społeczności i kształtujących jej charakter. Mówiono więc o podwójnej zależności: o wpływie praw społecznych na społeczeństwo i o wpływie wiedzy społeczeństwa na charakter praw społecznych. W przeciwieństwie do niezmiennych praw natury prawa społeczne, których twórcą jest człowiek, mogły być zmienione [72]. Dla polskich ideologów reformy był to argument za możliwością odmiany praw krajowych.

W sarmackiej Polsce musiano zważać na wieloznaczność pojęcia „wolność", które będąc pojęciem mieszczącym się wśród praw natury rozważane było w aspekcie społeczno-moralnym, a jednocześnie idea wolności politycznej była jedną z największych wartości li tylko szlacheckich [73].

---

[68] E. Rzadkowska, *Encyklopedia i Diderot w polskim Oświeceniu*, Wrocław 1955; J. Lubieniecka, *Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych*, Warszawa 1960.

[69] E. Lipiński, *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do końca XVIII wieku*, Wrocław 1975.

[70] K. Opałek, *Prawo natury u polskich fizjokratów*, Warszawa 1953; S. Tync, *Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1922; P. Dąbkowski, *Nauka prawa w szkołach Komisji Edukacji*, Lwów 1916.

[71] A. Popławski, *Zbiór niektórych materii politycznych*, Warszawa 1774.

[72] *Encyklopedia albo słownik rozumowany nauk, sztuk i rzemiosł*, Warszawa 1957, s. 101; „Monitor", 1775, s. 291—293.

[73] J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1969; A. Wy-

Toteż rzecznicy reform w wychowaniu politycznym społeczeństwa prowadzili wokół tej wartości oraz drugiej, równie szlachcie cennej, jaką było pojęcie równości szlacheckiej, swoją akcję wychowawczą. Początkowo, jeszcze w okresie saskim, tak formułowano koncepcje wzmocnienia państwa, aby nie godziły w podstawowe zasady szlacheckiej Rzeczypospolitej. Stwierdzano, iż wolność (w odniesieniu do szlachty) jest fundamentem społeczeństwa szlacheckiego. Powtarzano za Montesquieu, że wolność w rzeczachpospolitych to prawo czynienia wszystkiego, na co zezwalają ustawy, ale dodawano jednocześnie, iż wolność taka nakłada na obywateli dodatkowy obowiązek aktywności politycznej [74]. Idee zawarte w artykułach czasopism, przepisach szkolnych nie podważały zasad ustroju, lecz kazały szlachcie krytycznie spojrzeć na aktualne prawa, utożsamić swój interes z interesem państwa, wyzbyć się błędnego traktowania wolności jako lekceważenia praw i wyroków sądowych [75]. Pojęcie wolności szlacheckiej omawiano przeważnie w relacji prawa krajowe — szlachta oraz król — szlachta. Szlachcie, która była uczulona na wszelkie próby wzmocnienia władzy królewskiej i widziała w tronie zagrożenie własnej wolności, trzeba było często tłumaczyć znaczenie silnej władzy państwowej.

„Monitor" w cyklu artykułów pod znamiennym tytułem *O uszczęśliwieniu Ojczyzny* na pierwszym miejscu spraw najpożyteczniejszych dla Polski postawił znajomość obowiązków narodu wobec króla i odwrotnie [76], dowodząc, że naród winien królowi szacunek i posłuszeństwo, w zamian za co może z ufnością zdać się na pomoc i opiekę władcy. W następnych latach redakcja „Monitora" konsekwentnie rozwijając głoszoną wcześniej ideologię podkreślała, iż w rzeczachpospolitych interes publiczny bywał zawsze złączony z interesem pojedynczych obywateli, a tylko w jedynowładnych państwach interes narodu może się nie zgadzać z interesem panującego [77]. Zgodność woli panującego z wolą i interesem narodu była przewodnią ideą kazań ulubionego królewskiego kaznodziei Michała Karpowicza. Kaznodzieja ten nauczając z ambony patriotyzmu, tłumacząc znaczenie słowa „ojczyzna" mówił tylko o oj-

---

czański, *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką 1454—1764*, Warszawa 1965; J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce*, Warszawa 1978.

[74] *Rozmowa, na czym dobro i szczęście Rzeczypospolitej naszej zaległo*, [w:] S. Konarski, *op. cit.*, s. 473; „Monitor", 1763, nr 2; R. Kaleta, *„Monitor" z roku 1763 na tle swoich czasów*, [w:] R. Kaleta, M. Klimowicz, *Prekursorzy...*

[75] *Ordynacje wizytacji apostolskiej...*; *Mowa, jak od wczesnej młodości wychowywać uczciwego człowieka i dobrego obywatela...*, [w:] S. Konarski, *Pisma pedagogiczne...*, s. 421—469, 194; S. Kot, *Sejmiki szkolne jako środek wychowania obywatelskiego w Polsce XVIII wieku*, Kraków 1922; O zwyczaju samowolnego wymierzania sobie przez szlachtę sprawiedliwości, zob. J. Tazbir, *op. cit.*, s. 36.

[76] „Monitor", 1773, s. 56—72.

[77] „Monitor", 1774, s. 92.

czyźnie szlacheckiej, gdy wypowiadał słowa: „bez wolności nie masz ojczyzny" [78]. Odnosił on pojęcie „wolność" do formy rządów, a nie stosunków społecznych, i w takim jego ujęciu zaprzeczeniem republikańskiej wolności była tyrania. Jego kazania musiały się bardzo podobać polskiej szlachcie, szczególnie gdy podkreślał jej wolność i wynikające z niej możliwości stojące przed każdym człowiekiem wolnego narodu, aż do objęcia tronu włącznie. Obywatele-szlachta nie są to bowiem poddani króla, lecz królewscy przyjaciele. Król jest „stróżem praw i ojcem", głosił Karpowicz, a więc przede wszystkim chodziło mu o wyrobienie odpowiedniego stosunku emocjonalnego do osoby królewskiej, o szacunek dla samego majestatu królewskiego. Każdy zaś król, i nie tylko król, mógł zasłużyć sobie na uznanie narodu swoimi osobistymi zaletami i czynami. Zasługi Stanisława Augusta ukazał jako kontynuację prac dla dobra ojczyzny najwybitniejszych władców Polski. Poza tym przekonywał, iż nie jest to władca zagrażający republikańskim swobodom [79].

Z czasem, a najwyraźniej od momentu rozpoczęcia walki o nowy kodeks praw, zaczęto ostrzejszej krytyce poddawać zwyczaje i prawa ustrojowe, ich funkcjonowanie w życiu, określając coraz częściej złotą wolność mianem anarchii [80].

Demaskowano także mit równości szlacheckiej, początkowo szydząc z niej w komediowej formie, aby później, już w latach poprzedzających obrady Sejmu Wielkiego, rozumiejąc szkodliwość rozrostu formalnych uprawnień ogółu szlachty poddać krytyce prawa wyborcze szlachty-gołoty [81]. Tę drobną szlachtę chciano dzięki odpowiedniemu wykształceniu uniezależnić od magnatów, a wykorzystać w zawodach potrzebnych krajowi [82].

---

[78] M. Karpowicz, *Kazanie o miłości Ojczyzny na rozpoczęcie Trybunału GŁ.W.X.L. dnia 1 maja 1781 roku*, Grodno, w druk. J.K.M.

[79] M. Karpowicz, *Kazanie w dzień Katarzyny świętej na uroczystość Akademii i pamiątkę szczęśliwej Koronacji Najjaśniejszego P.N.M. Stanisława Augusta, króla, w kościele akademickim miane 25 XI 1783 roku*, Wilno, druk. J.K.Mci przy Akademii; *Kazanie o zgodzie i jedności obywatelów w uroczystości Imienin Najjaśniejszego P.N.M. Stanisława Augusta, króla, miane 8 V 1786 roku w Wilnie*, w druk. J.K.M. i Rzplitej u XX. Scholarum Piarum.

[80] „Monitor", 1775, s. 291—293; *Mowa W. Jmci Pana Wybickiego, wizytatora Akademii Wileńskiej*, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne", 1777, s. 162—169; „Pamiętnik Historyczno-Polityczny", 1785, s. 310; *Kazania X. Wilhelma Kalińskiego miane podczas wielkiego jubileuszu roku 1776*, wydrukowane z rozkazu I. Massalskiego, biskupa wileńskiego, w Wilnie, w drukarni królewskiej. Por. I. Szybiak, *Szkolnictwo Komisji...*, s. 78—79; R. Wołoszyński, *Popisy uczniów w szkołach KEN*, [w:] *Nowożytna myśl naukowa w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław 1973, s. 182—183.

[81] F. Bohomolec, *Komedie na teatrum*, Warszawa 1960, s. 29, 33—34; „Pamiętnik Historyczno-Polityczny", 1785, s. 716.

[82] Rezolucja KEN dotycząca konwiktów dla ubogiej szlachty, w: J. Lewicki, *op. cit.*, s. 207; *Protokoły posiedzeń KEN, 1773—1785*, oprac. M. Mitera-Dobrowolska,

Oświecano społeczeństwo, gdyż, jak głosili wszyscy nasi autorzy, rozum konieczny jest przy sprawowaniu władzy wykonawczej (urzędniczej), przy ustanawianiu praw i przy podporządkowywaniu się prawom[83]. Tylko człowiek oświecony mógł zrozumieć potrzebę odmiany praw, gdyż wszelkie zmiany stają się z czasem racjonalną koniecznością.

Poważne miejsce w treści programu wychowania społeczeństwa znalazły sprawy gospodarcze, traktowane jako konieczny element reform ogólnopaństwowych[84]. Podawano zatem wiedzę o nowym sposobie gospodarowania i o potrzebach gospodarczych kraju. Funkcję tę spełniały szkoły i specjalne wydawnictwa[85]. Znamienne, iż problematyka gospodarcza była często podstawą do rozwijania zagadnień innej natury. W odniesieniu do spraw ekonomicznych zaczęto stawiać oceny moralne, wskazując, iż pracowitość i oszczędność to bardzo pożądane cechy społeczne[86]. Walczono o zainteresowanie szlachty nowymi możliwościami pracy i o wyeliminowaniu ze szlacheckiej opinii pogardy dla pracy rzemieślniczej[87].

Wrocław 1973, s. 312. Uczniowie funduszowi, a więc potomkowie ubogiej szlachty, z góry byli przeznaczeni do wyższych studiów, aby sposobili się „do stanu nauczycielskiego, sztuki rycerskiej i innych posług ojczyźnie arcypotrzebnych".

[83] „Nieszczęśliwy kraj, gdzie tacy rządzą obywatelami, którymi nie rządzi rozum" — biadał kaznodzieja W. Kaliński, *Kazania X. Wilhelma Kalińskiego...*, s. 112. O walorach intelektualnych osób mających wpływ na rządy państwa także: *Mowa Andrzeja Zamoyskiego na sejmie konwokacyjnym 1764 roku*, [w:] S. Tync, *Komisja...*, s. 12—14; „Monitor", 1777, s. 342, 530.

[84] S. Poniatowski, *List pewnego ziemianina* [b.m.r.]; *Diariusz sejmu konwokacyjnego*, Warszawa 1764, S. Konarski, *op. cit.*, s. 421—564; „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne", 1770; G. Piramowicz, *Uwagi o nowym instrukcji publicznej układzie*; S. Tync, Komisja..., s. 161—183; J. Wybicki, popularyzując w „Listach patriotycznych" idee opracowywanego kodeksu praw, wyraźnie wiąże siłę gospodarczą państwa z jego siłą polityczną.

[85] Tematyką wyłącznie gospodarczą zajmował się „Dziennik Handlowy", a sporo miejsca poświęcały jej pisma Piotra Świtkowskiego. Problemy gospodarcze kraju, wiedza znajdująca zastosowanie w gospodarce to sprawy, które składały się na treści programu nauczania w szkołach KEN. Przepis KEN na szkoły wojewódzkie, Piramowicz, *Uwagi...*; Por. też K. Bartnicka, *Wychowanie patriotyczne...*, s. 15 i nast.

[86] O wychowaniu w poczuciu obowiązku pracy i szacunku dla pracy innych ludzi mówił „Przepis KEN dla dyrektorów" z 1774 r., [w:] J. Lewicki, *op. cit.*, s. 58—59. Podobnie fizjokraci traktowali ten temat, np. A. Popławski, *O rozporządzeniu...*, s. 27; a także „Monitor", 1774, s. 478, „Dziennik Handlowy", 1787, s. 60, 107, 273; 1788 s. 80; 1791 s. 349; „Magazyn Warszawski", 1784, s. 836; „Pamiętnik Historyczno-Polityczny", 1784, s. 246. Te mieszczańskie cnoty propagowały jeszcze czasopisma: „Wiadomości Ekonomiczne i Uczone" Mitzlera de Kolof i „Patriota Polski" T. Baucha, zob. R. Kaleta, M. Klimowicz, *Prekursorzy...*, o M. Mitzlerze de Kolof jako o redaktorze i wydawcy.

[87] J. Wybicki, *Listy patriotyczne...*, Warszawa 1777—1778, t. II, s. 18—24, 52; por. Ł. Kurdybacha, *Dzieje kodeksu Andrzeja Zamoyskiego*, Kraków 1951; *Mowa do młodzi szkolnej przy obchodzie stuletniej pamiątki odniesionej przez Jana*

Z powodów ekonomicznych próbowano zainteresować szlachtę problemem chłopskim i mieszczańskim. Już Konarski opowiadając się za zmianą stosunków społecznych na wsi przemawiał argumentami ekonomicznymi. Tłumaczył, iż ludzko traktowani i wolni pracownicy zwiększą wydajność pracy. Od intensywnej pracy każdego chłopa, a nie od wielkości posesji zależy wielkość dochodów [88]. Apele do szlachty, zamieszczane w czasopismach, o zmniejszenie nadmiernego ucisku chłopa ilustrowane były przykładami buntów chłopskich prowadzących do ruiny majątków [89]. Tłumaczono, że nowe prawa powinny zagwarantować pewne swobody nawet dla chłopów, aby życie w poddaństwie, które jest gwałtem i przemocą — przeciwne prawom natury — nie skłaniało ich do buntów i ucieczek, oświecenie zaś chłopów i humanitarne ich traktowanie powinny wpłynąć na wydajność ich pracy [90].

Propaganda idei reform ekonomiczno-społecznych była niezwykle trudna przy nawykach szlachty do dawnego systemu gospodarowania, o czym świadczyły liczne listy napływające do redakcji „Pamiętnika Historyczno-Politycznego" [91]. Dowodem niemożności przeprowadzenia tych reform na drodze ustawodawczej było odrzucenie na sejmie 1780 r. projektu praw Andrzeja Zamoyskiego. Dlatego po 1780 r. ze wzmożoną siłą przystąpiono do pozyskania wśród szlachty zwolenników reform, stosując różnorodne sposoby inspiracji. Bezpośrednio inspirującą rolę odgrywać miały przykłady bądź to indywidualnych reform gospodarczych, będących z reguły dziełem wybitnych i uczonych polskich magnatów, bądź innowacje zagraniczne. Charakterystyczne jest to, że przedstawiciele wybitnych rodów polskich: Czartoryskich, Chreptowiczów, Małachowskich, wsławieni także na polu politycznym, zostali przedstawieni w czasopismach tylko jako wzorowi gospodarze, a miano obywateli-patriotów, jakie im nadano, uzasadniono właśnie ich pożyteczną dla kraju działalnością gospodarczą [92].

Sprawa miast i mieszczan występowała również w aspekcie gospodarczym. Szukając sposobów dźwignięcia kraju ze słabości nie można było pominąć udziału w tym miast, szczególnie gdy słaby rozwój handlu wewnętrznego wiązano z małą liczbą mieszczan. Dlatego też prasa nawoły-

---

III nad Turkami pod Wiedniem zwycięstwa, miana w Białymstoku przez prorektora szkół roku 1783 dnia 12 października, [w:] D. Teofilewicz, *Działalność Komisji Edukacji Narodowej w województwie podlaskim 1773—1794*, Warszawa 1971; Aneks; „Monitor", 1775, s. 29, 37; 1777, s. 205.

[88] *Rozmowa, na czym dobro i szczęście Rzeczypospolitej naszej zaległo*, [w:] S. Konarski, *op. cit.*, s. 487.

[89] „Monitor", 1767, nr XX, XCI.

[90] J. Wybicki, *op. cit.*, s. 263—264; „Dziennik Handlowy", 1788, s. 113; 1791, s. 184; „Pamiętnik Historyczno-Polityczny", 1784, s. 857—860.

[91] I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*, s. 52.

[92] „Pamiętnik Historyczno-Polityczny", 1783, s. 529; 1785, s. 850; 1784, s. 506; „Dziennik Handlowy", 1790, s. 322.

wała przede wszystkim do odbudowy gospodarczej miast, przez udzielanie pomocy finansowej mieszczanom w formie kredytów, prowadzenie specjalnej polityki mającej na celu zwiększenie zaludnienia miast (przyciąganie cudzoziemców, nauczanie sierot zawodów miejskich i osadzanie ich w wyludnionych miastach), a nade wszystko do „zasłaniania stanu tego użytecznego powagą publiczną od wszelkiej przemocy i uciskań prywatnych [93]. Podniesienie kwalifikacji zawodowych mieszczan, rozwój manufaktur, rzemiosła i handlu — to właściwy sposób przysparzania państwu dochodów bez ciemiężenia ludu.

W latach poprzedzających bezpośrednio konfederację barską sprawę mieszczan łączono często ze sprawą dysydentów. Możliwość rozwoju miast widziano w napływie do kraju mieszczaństwa obcego, a więc najczęściej innowierczego. Stąd przypominanie społeczeństwu zasady tolerancji religijnej i apele o zapewnienie przybyszom dobrych warunków bytowych i możliwości awansu społecznego. Domagano się ich udziału w pracach Komisji Skarbowej, a także proponowano dopuścić do bliżej nie sprecyzowanych „pomniejszych posług" [94].

Z planów reform życia gospodarczego wynikało wreszcie inne od średniowiecznego miłosierdzia rozumienie filantropii. Szukając sposobów zatrudnienia wszystkich nieprodukcyjnych członków społeczeństwa zwracano uwagę także na żebraków i włóczęgów. Przytaczano zdanie Montesquieu o tym, że nędza człowieka wywodzi się tylko z tego powodu, iż nie pracuje [95]. Chciano bowiem, aby społeczeństwo wyrażało swoją dobroczynność względem nędzarzy nie przez dawanie jałmużny, ale umożliwianie im pracy. W żebrakach i włóczęgach upatrywano po prostu siłę roboczą dla powstających zakładów przemysłowych. Czasopisma proponowały zatrudnianie w przemyśle i rolnictwie żebraków i sieroty przez nakazy pracy w domach poprawy i sierocińcach. Nawet walcząc o zniesienia kary śmierci uzasadniano w prasie, iż większym pożytkiem byłoby zamienić ją na przymusowe roboty publiczne [96].

Zgodnie z oświeceniowym utylitaryzmem wagę nowych odkryć naukowych mierzono możliwością ich zastosowania i przydatnością w gospodarce krajowej i w życiu politycznym. Proponowano nawet nową systematyzację wiedzy według kryterium użyteczności społecznej [97]. Naj-

---

[93] „Pamiętnik Historyczno-Polityczny", 1785, s. 1003, 734; „Monitor", 1766, nr XII, XI, oraz 1774, s. 101; „Dziennik Handlowy", 1788, s. 375, 609; 1787, s. 49; 1786, s. 471.

[94] „Monitor", 1766, nr XII.

[95] „Pamiętnik Historyczno-Polityczny", 1784, s. 540, 886. *Projekt Związku Filantropów uwieńczający w krakowskim województwie pamięć bytności Stanisława Augusta króla przez Feliksa Oraczewskiego podany 1787 r.* AGAD 103.

[96] „Monitor", 1777, nr XVI; N. Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej*, Warszawa 1966, s. 204.

[97] „Monitor", 1773, nr 56—72; por. K. Mrozowska, Wstęp do: *Pisma i projekty pedagogiczne doby KEN*, Wrocław 1973, s. LXI.

częściej popularyzowano najnowsze osiągnięcia fizyki i medycyny. Najłatwiej było tu wskazać bezpośrednie korzyści i zastosowanie tych właśnie dziedzin wiedzy, a ponadto spełniały one jednocześnie rolę środka walki z zabobonami [98].

W myśl programu wychowania społeczeństwa oświecanie ludzi służyć miało nie abstrakcyjnemu kształceniu umysłów, lecz modernizacji tego społeczeństwa, najpierw jego świadomości, a potem struktury. Najradykalniejsi spośród ideologów Oświecenia podjęli przecież próbę rozpoczęcia procesu kształtowania nowoczesnej świadomości narodowej zrywającej z dawnym pojęciem narodu szlacheckiego. Modernizacja społeczeństwa służyć zaś miała sprawie wzmocnienia państwa.

JOANNA PŁAZA

A PROGRAM OF EDUCATING SOCIETY AT THE DECLINE OF THE I REPUBLIC

Summary

In the second half of the 18th century the reform camp in Poland began education activities aimed at changing the consciousness of the adult society in the political, social, economic, educational and custom-moral sphere in order to reform the State.

The principal disposition centres, conducting long-range, systematic and planned activities, guiding the action of adult education, were political centres: the Czartoryski Party during the Saxon rule, and the royal court and supra fraction Commission of National Education co-operating with the royal centre. For himself the king secured direct or indirect influence on the most important, in the 18th century, means of shaping the consciousness of society schools, the press, literature and the theatre.

The education of adults was treated as a necessity to ensure possibilities of State reformation and also as a condition of a successful reform of youth education. Tasks undertaken by centres guiding actions of adult education had to define those involved. Since tasks of changing the consciousness of adults were based on political premises, they had to be addressed to those who had political rights — i.e., the gentry. The case of peasants and townsmen was included in the program of gentry education.

Ways of influence and proclaimed ideas were shaped both under the influence

[98] „Kolęda Warszawska", 1779, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny", 1784, s. 23—41, 718; 1785, s. 66, „Magazyn Warszawski", 1784, s. 104; „Gazeta Warszawska, 1 1774. Są to przykładowo podane numery. Problem ten poruszały ponadto liczne numery „Monitora" oraz „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych". Stosowanie nauki było tematem popisów szkolnych. Zob. I. Szybiak, *Szkolnictwo Komisji...*, s. 55; R. Wołoszyński, *Popisy uczniów...* Ocenę naukowej wartości przedmiotów wykładanych w szkołach KEN daje B. Bieńkowska, *Nowożytna myśl naukowa w programach i podręcznikach KEN. Nauki matematyczno-przyrodnicze*, [w:] *Nowożytna myśl naukowa w szkołach KEN.*

of Enlightenment ideology and realities prevailing in the Republic in the second half of the 18th century. The most radical among Polish Enlightenment ideologists attempted to initiate a process of shaping modern national consciousness breaking with the former notion of a gentry nation. While the modernization of the society, of its consciousness and structure, was to be a stage in reforming the State.

Translated by J. Rudzki

ИОАННА ПЛАЗА

ПРОГРАММА ВОСПИТАТЕЛЬНОГО ВОЗДЕЙСТВИЯ НА ШИРОКИЕ КРУГИ ОБЩЕСТВЕННОСТИ, НА ИСХОДЕ I РЕЧИ ПОСПОЛИТОЙ

Содержание

Во второй половине XVIII века сторонники реформ в Польше приступили к воспитательной деятельности, ставящей себе целью изменение сознания взрослой части населения в политической, общественной, просветительной и морально-бытовой областях, для улучшения внутреннего положения в стране.

Главными управляющими центрами, проводящими длительную, систематическую и планомерную деятельность, которые руководили кампанией воспитания взрослой части населения, были политические центры: в эпоху королей саксонской династии — лагерь Чарторыских, а в эпоху короля Станислава Августа Понятовского — королевский двор и надфракционная, но сотрудничающая с королевским центром Эдукационная комиссия. Королч обеспечил себе право непосредственного или посредственного влияния на самые главные в XVIII веке средства формирования сознания общества — школы, прессу, литературу и театр.

Воспитательные мероприятия, которым подвергалась взрослая часть общественности, считались необходимостью для обеспечения возможности преобразования государства, а также как условие успешного проведения реформы воспитания молодежи.

Задания, поставленные центрами, управляющими кампанией по воспитанию взрослых, должны были уточнять адресата. Поскольку задания изменения сознания взрослых были поставлены по политическим соображениям, они должны были адресоваться исключительно тем, у кого были политические права, т. е. шляхте. В программе воспитания шляхты укладывались и крестьянский вопрос и проблемы мещанства.

Способы воздействия и идеи, которые провозглашались, формировались как под влиянием идеологии Просвещения, так и реалий жизни в Речи Посполитой второй половины XVIII века. Самые радикальные среди идеологов польского Просвещения приступили к попытке постепенного формирования современного национального самосознания, порывая со старым представлением шляхетского народа. А модернизация общественности, ее сознания и структуры, должна была стать этапом исправления внутреннего положения в стране.

Перевела К. Клёша